

ANDRZEJ SKRZYPEK

GŁÓWNE PROBLEMY STOSUNKÓW WSCHÓD—ZACHÓD
PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ
W OŚWIETLENIU HISTORIOGRAFII RFN

Historiografia zachodniemiecka przedstawiając węzłowe zagadnienia stosunków Wschód—Zachód wydaje się dążyć do wypracowania określonego formalnego schematu i klasyfikacji, w których to kategoriach powyższy problem w sposób uporządkowany można by było rozpatrywać, dostrzegając zarazem wszelkie zależności i związki. Schemat ten wydaje się stanowić swoisty punkt odniesienia, pewnego rodzaju „czasowo-przestrzenną siatkę geograficzno-historyczną”, na której można umieszczać poszczególne fakty i zjawiska. Intuicyjnie można odczuć dwa uwarunkowania tego schematu. Pierwsze to germano- i eurocentryzm (zjawisko zresztą powszechne w kręgu naszej historiografii), drugie zaś wynika z analizy zarzuconego w naszej dzisiejszej literaturze pojęcia „mocarstwa”. Stosując tę klasyfikację, można wyliczyć, że przed I wojną światową istniało 8 mocarstw, przed drugą — 6, a po niej?

Odpowiadając na to pytanie historiografia niemiecka wyróżnia trzy okresy stosunków Wschód—Zachód od momentu zakończenia II wojny światowej do dnia dzisiejszego. Pierwszy z nich obejmował lata 1945—1953¹. W okresie tym Europa przeszła od modelu „wielkiego aliansu” do modelu „bipolarnego”². Drugi okres, trwający nieco ponad ćwierć wieku (1954—1970), był konsekwencją funkcjonowania owego dwubiegunowego modelu świata, modelu, w którym podstawowe znaczenie miały stosunki pomiędzy Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi opierające się równocześnie na dwu sprzecznych zasadach: rywalizacji i współistnienia³. Okres trzeci obejmuje lata siedemdziesiąte i cechuje go zamazywanie się w wielu punktach linii ostrego, dwubiegunowego podziału świata. Okres ten pozostaje pod znakiem konferencji w Helsinkach symbolizującej odprężenie, współpracę gospodarczą, ale jednocześnie różni go od poprzednich — wzrastająca rola Chin i państw niezaangażowanych na arenie międzynarodowej. Oczywiście, wymienione powyżej okresy dzielą się z kolei na fazy, przy czym znawcy przedmiotu podkreślają coraz to szybsze tempo zmian i przeobrażeń. Aktualnie pojawiają się głosy sugerujące, że okres odprężenia skończył się w 1980 r.⁴

Tworząc powyższy schemat, autorzy zachodniemieccy posługują się nie tyle metodą historyczną, ile politologiczną. Chodzi im przede wszystkim o wykazanie uwarunkowań ogólnie znanych zjawisk i faktów. Pomocą służy bardzo rozbudowana dokumentacja, poczynając od skrupulatnie gromadzonych wycinków prasowych⁵, poprzez analizy bieżące sporządzane przez rozmaite instytuty (Ostwissen-

¹ H. P. Schwarz, *Vom Reich zur Bundesrepublik*, Stuttgart 1980, s. 12.

² Staram się zachowywać pojęcia używane w literaturze przedmiotu. Pozostaje otwarte pytanie, na ile stwierdzenie to różni się od oceny, iż „nastąpił rozpad koalicji antyhitlerowskiej i zarysował się podział świata na dwa przeciwstawne obozy — kapitalistyczny i socjalistyczny”.

³ *Osteuropa-Handbuch*, t. 2: *Sowjetunion Aussenpolitik 1955—1973*. Köln 1976.

⁴ *Entspannung am Ende*: München—Wien 1980.

⁵ Przykładowo archiwum Forschungsinstitut der Deutschen Gesellschaft für *Auswärtige Politik*. Bonn.

schaftsforschungs) do wycinkowych opracowań, które wraz z dokumentami (a raczej dokumentacją) i chronologią pojawiają się na łamach czasopism specjalistycznych, takich jak „Osteuropa” (3 serie), „Europa—Archiv”, „Aussenpolitik” itp.⁶ Materiały te stanowią z kolei podstawę do bardziej pogłębionych analiz, które ukazują się w formie opracowań. Trzeba dodać, że publikowane w RFN książki stanowią najczęściej zbiór kilku czy też kilkunastu artykułów różnych autorów, którym przewodzi zwykle naukowiec o liczącym się nazwisku. Do podobnej kategorii należy dwutomowe kompendium *Sowjetunion Aussenpolitik*, dzieło 9 autorów pod redakcją Dietricha Gayera wydane w serii *Osteuropa Handbuch* (Köln 1976), które stanowiło dla mnie zasadniczy punkt odniesienia, następnie konfrontowany z innymi opracowaniami.

Źródłem informacji, jak można sądzić, jest przede wszystkim materiał prasowy: własny (tj. RFN, Szwajcaria, Austria, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone) i obcy⁷, oraz literatura naukowa. W porównaniu z naszymi badaniami dużo uwagi przywiązuje się do porównywania wielu wygłaszanych *ex cathedra* sformułowań, kierunków propagandy: spraw przez nią akcentowanych i pomijanych, do poszukiwania odpowiedzi na pytanie, dlaczego dana publikacja naukowa ukazała się w tym, określonym momencie. Określając kierunki polityki zagranicznej Związku Radzieckiego, wystąpienia polityczne i dyplomatyczne przedstawia się raczej jako fakty, natomiast odpowiedzi na pytania poszukuje się nie w analizowaniu ich treści, ale poprzez analizę podejścia środków kształtowania opinii publicznej do pewnych ogólnych dogmatów ideologicznych, przedstawiania przez nie sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej. Odtworzony w ten sposób obraz polityki zagranicznej Związku Radzieckiego skomponowany jest z czynników ideologicznych (propaganda, nauka), gospodarczych (wymiana, ograniczenia, potrzeby) i politycznych (wystąpienia polityczne i dyplomatyczne, zagadnienia obrony, ekspansji). W RFN chętnie wydaje się rozmaite opracowania pochodzące z kręgów opozycyjnych w krajach socjalistycznych. Powodem zainteresowania poglądami opozycji wydają być nie tyle wyrażane przez nią idee, gdyż z lektury wcale nie odnosi się wrażenia, by ceniono je wyżej od poglądów kół oficjalnych, ale to, że opracowania te wskazują na istnienie określonych problemów, które oficjalna literatura pomija.

Rozpad koalicji antyhitlerowskiej nastąpił na skutek sprzecznych interesów zwycięskich mocarstw. H. P. Schwarz, którego poglądy można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć za wykładnię powszechniejszej opinii, wiąże rozpad ten, jeżeli chodzi o politykę Związku Radzieckiego z trzema faktami: przedwyborczą mową Józefa Stalina 9 lutego 1946 r., kiedy przywódca radziecki zapowiedział walkę z kapitalizmem, odrzuceniem planu Marshalla w lipcu 1947 r., oraz wystąpieniem Andrieja Żdanowa na naradzie w Szklarskiej Porębie, kiedy tworzone Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych we wrześniu 1947 r.⁸ Autor ten, co warto podkreślić, stwierdza, że posunięcia radzieckie były w istocie swej defensywne i stanowiły reakcję na poczynania amerykańskie w Turcji, Iranie i na Dalekim Wschodzie, a także w Niemczech. Inny historyk, E. Schulz, dopatruje się tych przesłanek w nieco odleglejszej przeszłości, dowodząc, że zapowiedź dwubiegunowego modelu świata przyniosła ze sobą już konferencja w Jałcie.⁹

⁶ „Osteuropa. Zeitschrift für Gegenwartsfragen des Ostens” (miesięcznik), wydawany wraz z *Osteuropa—Archiv*. Wyd.: Deutsche Gesellschaft für Ostkunde. Także „Osteuropa—Recht (kwart.) i „Osteuropa Wirtschaft” (kwart.); *Europa—Archiv*, „Zeitschrift für internationale Politik” (2 x mies.) wyd. DGAP; „Aussenpolitik. Zeitschrift für internationale Fragen.” (kwart.).

⁷ Interesującym zjawiskiem jest duży stopień wykorzystania wydawnictw niemieckojęzycznych, a więc szczególnie prasy NRD (tłumaczenia przemówień radzieckich), a także niemieckiej mutacji „Zycia Warszawy”.

⁸ Schwarz, *Vom Reich...*, s. 206.

⁹ *Entspannung am Ende...*, s. 226.

Polityka radziecka wobec Niemiec sprowadzała się, zdaniem Schwarza, do realizacji jednej z czterech następujących alternatyw: 1) totalnego zniszczenia Niemiec w sojuszu z aliantami, 2) zawarcia porozumienia z niezależnym, ale też generalnie nieprzychylnym wobec Moskwy rządem Niemiec, 3) podporządkowania swoim wpływom całych Niemiec, 4) dokonania podziału Niemiec (i Berlina) zgodnie z zaistniałym statusem okupacyjnym.

Schwarz pisze, że chociaż alternatywa 2 była głoszona niejako oficjalnie, to jednak w praktyce polityki radzieckiej przeplatały się elementy wszystkich czterech. Z naszego punktu widzenia warto odnotować, że Schwarz wiąże politykę Polski z realizacją pierwszej z wyliczonych możliwości¹⁰, wskazując na charakterystyczne, jego zdaniem, determinanty polityki Polski: ustalenie granicy na Odrze i Nysie¹¹ oraz stanowisko w sprawie reparacji. Natomiast jako dowód na zamiar realizacji 3 koncepcji przytacza tenże autor oświadczenie warszawskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych z 24 czerwca 1948 r. Warto zwrócić uwagę także na inną tezę tego historyka, że w wypadku Niemiec, wskutek braku aparatu państwowego, problemy polityki wewnętrznej, które w latach czterdziestych wyrażały się w programach politycznych poszczególnych stronnictw, stanowiły zarazem zagadnienia polityki zagranicznej¹².

Pomimo że problem niemiecki był jednym z dominujących czynników ówczesnego konfliktu pomiędzy Wschodem i Zachodem, to jednak, zdaniem Schwarza, same Niemcy były jedynie biernym uczestnikiem wydarzeń. Wielu polityków niemieckich pociągała idea neutralności, która okazała się niemożliwa do zrealizowania. Teoretycznie możliwa orientacja wschodnia (proradziecka) była w społeczeństwie niemieckim niepopularna¹³.

Orientacja prozachodnia miała znacznie więcej zwolenników, chociaż koncepcje polityczne Zachodu również budziły wśród Niemców wiele obaw. Politykę Stanów Zjednoczonych determinowały dwa czynniki: chęć zniszczenia Niemiec i antykomunizm. Dla Wielkiej Brytanii najistotniejsza była sprawa antykomunizmu i zapewnienie Europie Zachodniej bezpieczeństwa w duchu koncepcji lokareńskiej, Francja zaś myślała o zapewnieniu sobie bezpieczeństwa drogą zachodnioeuropejskiej integracji. Ostatecznie koncepcja ta zwyciężyła: konwergencja polityki Zachodu i polityki niemieckich mężów stanu spowodowała integrację Niemiec Zachodnich z blokiem zachodnim. „Zimna wojna” przypieczętowała ostatecznie podział Niemiec¹⁴.

Reakcja radziecka, jak konkluduje Schwarz, była wymuszona, i to wymuszona aktywnością Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji na innych obszarach globu ziemskiego. Niepowodzenie niemieckiej polityki Związku Radzieckiego (w stosunku do optymalnego wariantu 3) autor tłumaczy tym, iż polityka Zachodu była aktywniejsza i skuteczniejsza, a zwłaszcza tym, że potrafiła znaleźć wśród Niemców partnerów, jak chociażby Konrada Adenauera. Z wywodów tych przebija wyraźnie nurt goryczy, że do podziału Niemiec doszło. Przypieczętował go wybuch wojny w Korei i powstanie przeciwstawnych sojuszy wojskowych. Powstanie dwóch państw niemieckich — zdaniem innego autorytetu w dziedzinie politologii, zbliżonego politycznie do W. Brandta, R. Löwenthala — zakończyło proces kształtowania się dwóch bloków i wykreśliło ich granice¹⁵. Jednakże roz-

¹⁰ Schwarz, *Vom Reich...*, s. 228 i nn.

¹¹ Schwarz twierdzi, jakoby dopiero od jesieni 1946 r. ZSRR miał uznawać sprawę granicy na Odrze i Nysie jako przesądzoną ostatecznie.

¹² Ibidem, s. 20.

¹³ Ibidem, s. 566.

¹⁴ W literaturze RFN nie podlega dyskusji, że RFN był owocem „zimnej wojny”. Por. R. Löwenthal, *Vom kalten Krieg zur Ostpolitik* [w:] *Die zweite Republik*, Stuttgart 1974, s. 604.

¹⁵ Ibidem, s. 611.

wiązanie przez Związek Radziecki tajemnicy bomby atomowej zdezaktualizowało rachuby Zachodu na możliwość prowadzenia wojny w Europie przy pomocy metod konwencjonalnych.

Próby wykorzystania zjawiska „zimnej wojny” stały się kanonem polityki zagranicznej rządu RFN, który rozpoczął swą działalność, a było to w czasie konfliktu koreańskiego, od zainspirowania rezolucji parlamentarnej (14 sierpnia 1950 r.) kwestionującej legalność NRD i granic na Odrze i Nysie.

Powyższy sposób rozumowania wiążący genezę RFN ze zjawiskiem „zimnej wojny” często spotkać można w pracach politologów niemieckich, zwłaszcza w formie antytezy, że gdyby nie było „zimnej wojny”, nie byłoby podziału Niemiec oraz w postaci założenia: za cenę neutralizacji Niemiec można byłoby dokonać ich zjednoczenia (RFN + NRD). Interpretacyjne możliwości powyżej przytoczonych stwierdzeń rzucają interesujące światło na wewnętrzne aspekty genezy polityki wschodniej SPD w końcu lat sześćdziesiątych i później.

Konsekwencją wywodów dotyczących skutków „zimnej wojny” jest w literaturze zachodniemieckiej stwierdzenie politycznych korzyści, jakie odniosły dzięki niej Stany Zjednoczone. Korzyści te polegały na rozbudowie sfery wpływów własnych interesów i podporządkowaniu sobie polityki innych państw.

Paralelnie do Stanów Zjednoczonych, Związek Radziecki również umacniał w tym samym okresie czasu zależność innych państw od siebie. Tendencja ta była charakterystyczna dla epoki stalinizmu i wyrażała się w gospodarczej eksploatacji państw środkowoeuropejskich. Jednakże już w okresie XIX Zjazdu KPZR okazało się, że polityka ta w aspekcie działań długofalowych nie przynosi Związkowi Radzieckiemu odpowiednich korzyści.

W końcu tego okresu obydwa mocarstwa — Stany Zjednoczone i Związek Radziecki — dysponowały już bronią wodorową. Stosunki Związku Radzieckiego z zachodnią Europą, jak stwierdza E. Schulz, były pochodną stosunków ze stanami Zjednoczonymi¹⁶. Republika Federalna Niemiec zajmowała zawsze w tych stosunkach centralne miejsce z uwagi na jej znaczenie jako elementu strategicznego bezpieczeństwa ZSRR w Europie. W Moskwie obawiano się, że rewizjonizm niemiecki może stać się przyczyną kolejnej wojny światowej. Tezę tę sformułowano po raz pierwszy, zdaniem W. Bessona, podczas konferencji ministrów spraw zagranicznych obozu socjalistycznego w Pradze 21 października 1950 r.¹⁷ Autorzy niemieccy nie rozważają, na ile obawy te były racjonalne, ale przyznają, że linia polityczna Adenauera brała za swą podstawę istnienie konfliktu Wschód—Zachód. Na jej kanwie zrodziła się też tzw. doktryna Hallsteina. Autorzy niemieccy są zdania, że radziecką odpowiedzią na tę doktrynę była od 1955 r. „teoria istnienia dwóch państw Niemieckich”¹⁸, w przeciwieństwie do hasła jedności Niemiec, które w latach poprzednich politycy radzieccy ciągle jeszcze podnosili. Istotną dla polityki niemieckiej sprawę integracji europejskiej miano podówczas uważać w Moskwie za zbieżną z zagadnieniem polityki antykominformowskiej¹⁹.

Jeżeli chodzi o stosunki polsko-niemieckie, to od 1949 r. rozwijały się one dwutorowo. Początkiem tego procesu był okres września—października 1949 r. Gdy 20 września kanclerz Adenauer wypowiedział się w swym *exposé* przeciwko odłączeniu od Niemiec obszarów nad Odrą i Nysą, Polska zaprotestowała 5 października wobec wielkich mocarstw przeciwko decyzji tworzenia RFN. Jednocześnie wykorzystując *exposé* premiera Grotewohla z 12 października, który nazwał

¹⁶ E. Schulz, *Moskau und die europäische Integration*. München 1975, s. 56.

¹⁷ W. Besson, *Die Aussenpolitik der Bundesrepublik*. München 1970, s. 61.

¹⁸ I. Hendrichs [w:] *Handbuch der deutschen Aussenpolitik*. München 1975, s. 295.

¹⁹ Bessen, *Die Aussenpolitik...*, s. 62.

linię Odra—Nysa granicą pokoju, Polska nawiązała 18 października 1949 r. stosunki dyplomatyczne z NRD. Pół roku później, po rozmowach premiera Ulbrichta w Warszawie w czerwcu, 6 lipca 1950 r. Polska i NRD zawarły w Zgorzelcu układ o pokoju i przyjaźni. Rząd RFN oświadczył oczywiście ze swej strony, że nie uznaje porozumienia pomiędzy Polską i NRD w sprawie granicy i poparł roszczenia przesiedleńców, co z kolei zapoczątkowało długoletnią wojnę propagandową pomiędzy Warszawą i Bonn. W akcji tej Polacy starali się zwrócić uwagę państw zachodnich na niebezpieczeństwo rewizjonizmu niemieckiego jako przyczynę kolejnych wojen.

Okres drugi obejmuje, jak już zaznaczono, ćwierćwiecze od 1954 po 1980 rok. Stosunki Wschód—Zachód cechowała koegzystencja, ale przy tendencjach do konfrontacji, rozumianej jednakże nie jako totalny konflikt, ale raczej jako wyzwanie czy też wyzwania rzucane sobie wzajemnie na różnych polach przez obydwie strony.

W okresie tym wzajemne stosunki radziecko-amerykańskie przechodziły kilka faz. Pierwsza z nich przypadła na lata 1954—1958, kiedy to polityka radziecka starała się powstrzymać proces militarnej i gospodarczej integracji państw kapitalistycznych²⁰. Wielka Brytania i Francja oceniane były jako bliscy sojusznicy Stanów Zjednoczonych i traktowane *per analogiam*, z tym jednakże, że na polityczne stosunki pomiędzy Moskwą a tymi państwami rzutowało jeszcze dodatkowo dążenie Związku Radzieckiego do likwidacji kolonializmu w skali światowej. Autorzy zachodnioniemieccy uważają, że konsekwencje tej polityki zmusiły ZSRR do rezygnacji ze żdanowskich tez o dychotomicznym podziale świata i wszczęcia działań, które mając na uwadze zwłaszcza wyniki konferencji w Bandungu, zmierzały do urealnienia polityki radzieckiej względem tzw. państw niezaangażowanych. Momentem przełomowym uznają oni genewskie porozumienie w sprawie Indochin i wycofanie się Francji z tego obszaru. Ideologiczną konsekwencją tej polityki, były — zdaniem cytowanych autorów — radzieckie tezy o możliwości niekapitalistycznej drogi rozwoju krajów III świata. Chruszczow dążył do tego, aby III świat stał się strefą pokoju i przychylną neutralności. Trzeba dodać, że wiele państw azjatyckich i afrykańskich przychyliło się do tego punktu widzenia. Jednakże Amerykanie przeciwstawili tym dążeniom strategię okrążania Związku Radzieckiego i montowania układów wojskowych typu SEATO, pakt bagdadzki, CENTO. Zrozumiałe dążenia radzieckie do rozbicia tych układów, a także radzieckie decyzje o sprzedaży broni (np. przez Czechosłowację Egiptowi) wywołały, a raczej dały początek trwającej do dziś rywalizacji radziecko-amerykańskiej na obszarze trzeciego świata.

Natomiast, jeżeli chodzi o Europę, to Związek Radziecki proponował był w tym czasie Stanom Zjednoczonym zawarcie porozumienia w sprawie Niemiec i stworzenie systemu bezpieczeństwa w Europie. Jednym z przejawów tych dążeń była konferencja ministrów spraw zagranicznych państw socjalistycznych, która odbyła się w Moskwie na przełomie listopada i grudnia 1954 r. Porozumieniem odprężeniowym, jednakże o nader ograniczonym zakresie, był traktat w sprawie neutralizacji Austrii zawarty 10 maja 1955 r.

Generalnie jednak państwa zachodnie prowadziły politykę zmierzającą do umocnienia związków pomiędzy sobą, dążąc równocześnie do równouprawnienia w swym obozie dawnych przeciwników wojennych: Niemiec (RFN) i Włoch. Wrazem tej polityki były „układy paryskie” wciągające państwa te do struktury NATO. Natomiast Związek Radziecki wychodząc z założenia, iż istnieją dwa państwa niemieckie: RFN i NRD, zamierzał uregulować stosunki z Bonn na tej samej płaszczyźnie, na jakiej znajdowały się stosunki Moskwy z innymi państwami ka-

²⁰ Schalhorn [w:] *Osteuropa—Handbuch...*, s. 61 i nn.

pitalistycznymi. Polityka Polski była pochodną tej tendencji, przy czym jednocześnie państwa socjalistyczne dążyły do stworzenia stanu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Namiastką traktatu o bezpieczeństwie zbiorowym i pochodną powyższych koncepcji radzieckich było zawiązanie w maju 1955 r. Układu Warszawskiego²¹. W niedługi czas później, (18—23 lipca 1955 r.) doszło do konferencji szefów rządów czterech mocarstw w Genewie. Reprezentujący ZSRR Bułganin postulował na niej zawarcie układu dotyczącego spraw bezpieczeństwa europejskiego. Przewidywał w nim neutralizację i demilitaryzację obu państw niemieckich na podobieństwo układu w sprawie Austrii. Projekt ten, jak twierdzą autorzy RFN-owscy, dyplomacja radziecka przedstawiała później w rozmaitych zmodyfikowanych formach; rozbrojeniowej przez stworzenie odpowiedniego systemu kontroli lub też stref całkowitej albo tylko częściowo zdemilitaryzowanych (28 stycznia 1956, 27 marca 1956, 17 listopada 1956). Poprawiony i uogólniony plan przedstawił na forum ONZ delegat radziecki Zorin 18 marca 1957 r. Do grupy powyższych propozycji Schalhorn zalicza też „plan Rapackiego”, jednakże oceniając go, jako pierwszą inicjatywę wschodnią, która wywołała zainteresowanie na Zachodzie²². Plan Rapackiego podzielił jednakże los innych, wcześniejszych propozycji, które wskutek braku odzewu ze strony Stanów Zjednoczonych zawiśły w próżni.

Następstwem wywołanym przez obrady genewskiej konferencji na szczycie była podróż kanclerza Adenauera do Moskwy we wrześniu 1955 r. Podczas kilkudniowych rokowań strona radziecka, według opinii autorów zachodniemieckich, zrealizowała swój plan polegający na nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z RFN, natomiast Adenauer nie pozyskał radzieckiego poparcia dla swoich tez o jedności Niemiec. Trwanie rządu RFN na stanowisku negującym uznanie granicy na Odrze i Nysie pogrzebało na następne lata szanse na normalizację stosunków z Polską, która ze swej strony przemysliwała nad tym posunięciem.

Pobocznym zagadnieniem w generalnym nurcie propozycji radzieckich był postulat zawarcia porozumienia o pokojowym wykorzystaniu energii jądrowej. Sprawa ta stanowiła podówczas istotną przesłankę integracyjną państw Europy Zachodniej. Przykładem może służyć utworzenie Euratomu, na co ZSRR zareagował utworzeniem Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnej i porozumieniami z krajami demokracji ludowej²³. Meritum zachowania radzieckiego tłumaczy to, iż Moskwa była wówczas z gruntu przeciwna integracji zachodnioeuropejskiej, gdyż przywódcy KPZR uważali, że integracja ta wzmacnia potęgę przeciwnego obozu. Stąd też zjawisko integracji zachodnioeuropejskiej krytykowano bardzo ostro w radzieckich środkach masowego przekazu. Podkreślano zwłaszcza, że RFN stara się tą drogą o uzyskanie dostępu do broni jądrowej. Twierdzono także, że integracja zachodnioeuropejska jest objawem rosnącego kryzysu kapitalizmu i efektem zabiegów amerykańskich zmierzających do podtrzymania upadającego systemu kapitalistycznego²⁴. Schalhorn podkreśla, że idea „małej Europy” była podówczas uważana w Moskwie za sprzeczną z radziecką tezą o konieczności osiągnięcia bezpieczeństwa zbiorowego. W analogiczny sposób krytykowano plany ścisłej współpracy gospodarczej państw zachodnich. Z drugiej jednak strony, jak podkreśla ten sam autor, doświadczenia Zachodu wykorzystano intensyfikując w 1957 r. działalność RWPG.

²¹ Ibidem, s. 66 (rozdział: *Sowjetische Westeuropa Politik*).

²² Ibidem, s. 92, E. Schulz, *Moskau und die europäische Integration*. München 1975, s. 77.

²³ Schulz, *Moskau...*, s. 74.

²⁴ Schalhorn, op. cit., s. 76—77.

Można mówić dużo o różnicach i kontrowersjach dzielących Waszyngton i Moskwę, ale — zdaniem Gasteygera — szybkość i łatwość, z jaką Związek Radziecki i Stany Zjednoczone porozumiały się w momencie ataku Wielkiej Brytanii, Francji i Izraela, który zmierzał do opanowania Kanału Sueskiego w 1956 r., wykazała istniejące, chociaż niepisane partnerstwo²⁵. Cytowany historyk utrzymuje, że wnioski, jakie obydwie strony wyciągnęły z wydarzeń 1956 r. (Suez, Budapeszt), zmierzały do tego, aby na drodze dyplomatycznej znaleźć takie środki, które ograniczyłyby ryzyko globalnego konfliktu. Politolodzy niemieccy dodają też, że postawa rządu amerykańskiego w sprawie Węgier rozwiała jednocześnie mit doktryn „wyzwalania” i „roll-back”²⁶. Krytycznie nastawiony wobec rządów chadecji R. Löwenthal nie ukrywa jednak, że 8 listopada 1956 r., a więc w okresie niewątpliwego zaostrenia sytuacji, Adenauer w swoim *exposé* wyrażał nadzieję, że Niemcy będą mogły porozumieć się z „wolną Polską”. Nowe polskie kierownictwo miało nawet zainteresować się ofertą niemiecką, ale jednak już wkrótce oświadczenie ministra spraw zagranicznych von Brentano z 31 stycznia 1957 r., że naród niemiecki nie może zaakceptować granicy na Odrze i Nysie, projekty te przekreśliło²⁷.

Kolejna faza stosunków Wschód—Zachód obejmuje lata 1958—1964, w których to dominowała tendencja do współistnienia i doszło do rozmaitych spotkań na wysokim szczeblu, które stworzyły przesłanki procesu odprężenia.

W dziedzinie ideologicznej charakterystyczne było dla tej fazy hasło „ekonomicznego prześcignięcia kapitalizmu przez socjalizm” rzucone przez Chruszczowa na XX Zjeździe KPZR²⁸. Istotnym czynnikiem politycznym była konstatacja państw socjalistycznych, że Zachód nie zagraża im militarnie. Rosnąca potęga ZSRR ujawniła się z całą otwartością z chwilą wystrzelenia przez ZSRR w listopadzie 1957 r. pierwszego sztucznego satelity Ziemi. Przewaga Związku Radzieckiego nad Stanami Zjednoczonymi w dziedzinie rakiet międzykontynentalnych była szczególnie silna na przełomie lat 1959/60 (tzw. luka raketowa USA)²⁹.

Omawianą fazę zapoczątkował „Manifest pokoju” opracowany przez międzypartyjną konferencję moskiewską w listopadzie 1957 r. Sformułowana nieco wcześniej „teoria pokojowej koegzystencji” (czasem spotyka się też termin „era Chruszczowa”), stanowiła pozytywny program działania nie tylko w stosunku do państw kapitalistycznych w klasycznym rozumieniu tego słowa, ale także w stosunku do krajów III świata — kolonii i byłych kolonii. Program ten, jak pisze U. Schmiederer, wypełniał lukę w „teorii Zdanowa” (chodzi o jego przemówienie wygłoszone na naradzie w Szklarskiej Porębie w 1947 r. — A. S.) o dychotomicznym podziale świata, która na sprawy „pokojowej koegzystencji” nie pozostawiała w stosunkach pomiędzy światem socjalistycznym a kapitalistycznym miejsca³⁰. Idee zawarte w „Manifestie pokoju” zostały skonkretyzowane w formie dyplomatycznych propozycji projektu układu o nieagresji pomiędzy Wschodem i Zachodem (15 lipca 1958) oraz projektu układu w sprawie pokojowego wykorzystania energii jądrowej.

Omawiana faza stosunków Wschód—Zachód cechowała się także kilkoma kryzysami międzynarodowymi (Quemoy, Berlin—58, Liban, Kongo, Berlin—61, Kuba), z których każdy mógł zapowiadać wojnę, a był z pewnością konfrontacją dwóch mocarstw, chociaż one same często kryły się głęboko za kulisami wydarzeń³¹. Kryzys kubański, któremu towarzyszyło ujawnienie się w sposób nie budzący

²⁵ Gasteyger [w:] *Osteuropa—Handbuch...*, s. 1.

²⁶ Ibidem, s. 9.

²⁷ Löwenthal, *Vom kalten Krieg...*, s. 637.

²⁸ Gasteyger, op. cit., s. 86.

²⁹ Ibidem, s. 20.

³⁰ U. Schmiederer, *Die Aussenpolitik der Sowjetunion*. Stuttgart 1981, s. 95.

³¹ Ibidem.

wątpliwości sprzeczności radziecko-chińskich, był zarazem ostatnim kryzysem, który w tak dramatyczny sposób postawił przeciwko sobie obydwie potęgi. Z drugiej strony, zdaniem E. Schulza, kryzysy te uświadomiły kierownictwu radzieckiemu, że głębsze odprężenie nie jest możliwe, dopóki głównym założeniem strategii politycznej pozostaje ów dwubiegunowy model świata³².

Początkowo Chruszczow usiłował przezwyciężyć negatywne skutki owego dwubiegunowego modelu świata i znaleźć metodę na porozumienie się z Zachodem. Gdy zawiodły propozycje ogólnych układów, spróbował drogi osobistych kontaktów. O taktyce tej świadczyły jego liczne podróże i spotkania: w Camp David z prezydentem D. Eisenhowerem, z premierem brytyjskim MacMillanem i prezydentem Francji de Gaullem. Spotkania te miały w perspektywie dopomóc w zwołaniu konferencji „na szczycie”. Za przejaw tych samych zamiarów autorzy RFN uznają wywołanie przez ZSRR w listopadzie 1958 r. kryzysu w sprawie Berlina, które to posunięcie miało skłonić Zachód do negocjacji z Moskwą³³. Analizując powyższy fakt, Löwenthal zauważa, że niezależnie od zewnętrznego napięcia wokół spraw niemieckich, przez cały czas od 1957 r. pomiędzy rządem radzieckim a rządem RFN trwała wymiana listów. Poruszano w nich najróżniejsze problemy, od których mogła zależeć normalizacja stosunków radziecko-niemieckich³⁴.

Za przejaw personalistycznej dyplomacji Chruszczowa autorzy niemieccy uważają zwłaszcza jego pobyt w Paryżu w marcu 1960 r. Przywódca radziecki usiłował wykorzystać tę okazję do zainteresowania Francji problemem zawarcia układu w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. Taktyka radziecka w tym wypadku miała polegać na kokietowaniu Francji, celem zaś tej taktyki był zamiar osłabienia sojuszu tego państwa z RFN, któremu Paryż wyraźnie hołdował od momentu dojścia do władzy gen. de Gaulle'a w 1958 r.³⁵ Trzeba dodać, że wizyta opisywana odbywała się na kilka tygodni przed spodziewaną konferencją na szczycie, która miała się odbyć także w Paryżu.

W omawianej fazie uległ zmianie stosunek polityków radzieckich do ONZ. Uznano, że współpraca z Zachodem na tym forum jest w pełni możliwa. Efektem były prace komitetu rozbrojeniowego 10 państw, a później zwołanie konferencji rozbrojeniowej 18 państw.

Podczas tejże samej fazy stosunków Wschód—Zachód, państwa socjalistyczne przystąpiły do rozwijania kontaktów handlowych z państwami kapitalistycznymi, ale kierowały się ściśle zasadami handlu dwustronnego, nie uznając ani EWG, ani EFTA. Rada Ministrów ZSRR wprowadziła 28 lipca 1961 r. nową taryfę celną, która dla zachodnich partnerów była znacznie korzystniejsza od poprzedniej, pochodzącej jeszcze z 1930 r. Analogicznie postąpił i Zachód, łagodząc ze swej strony stosowane dotychczas ograniczenia handlowe.

Zdaniem historiografii RFN, ponieważ powyższe zabiegi radzieckie: projekty ogólnego traktatu i podróże Chruszczowa, nie dały zadowalających rezultatów, a na dodatek spotkały się z zastrzeżeniami ze strony Pekinu, rząd ZSRR, wykorzystując incydent związany z zestrzeleniem samolotu wywiadowczego U-2³⁶, usztywnił swe stanowisko w sprawie rokowań z Zachodem. Był teraz zdecydowany rozmawiać bardziej z pozycji siły. Autorzy zachodniemieccy, jak Gasteyer,

³² E. Schulz, *Charakteristika sowjetischer Westpolitik* [w:] *Entspannung am Ende?*

³³ Gasteyer, op. cit., s. 95. R. Löwenthal, komentując to wydarzenie, zaznacza, że równocześnie z rozpoczęciem kryzysu berlińskiego Chruszczow 10 XI 1958 r. wygłosił w Moskwie przemówienie, w którym akcentował silne braterskie związki łączące ZSRR i Polskę.

³⁴ Löwenthal, *Vom kalten Krieg...*, s. 653—655.

³⁵ Bonwetsch [w:] *Osteuropa—Handbuch...*, s. 166.

³⁶ Gasteyer, op. cit., s. 18.

pomawiają ZSRR o spowodowanie kolejnego kryzysu berlińskiego w 1961 r., i kryzysu kubańskiego w roku następnym. Inny politolog — E. Schulz — wskazuje na wewnątrzpolityczne powody kierownictwa radzieckiego w wywoływaniu napięcia wokół Berlina. Obydwa kryzysy zostały wywołane na 3 miesiące przed kolejnymi zjazdami KPZR (listopad 1958 — luty 1959, sierpień — październik 1961)³⁷. Polityka napięć przyniosła jednak, zdaniem wszystkich cytowanych autorów, wymierną korzyść polityce radzieckiej w postaci rozpoczęcia dialogu w sprawie kontroli zbrojeń.

Inny, wymieniany przez autorów RFN-owskich, czynnik, który miał spowodować bardziej pojednawcze stanowisko Moskwy wobec Zachodu, to polityka Chińskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Jak utrzymuje cytowany wielokrotnie Gasteyger, już w 1959 r. pojawiły się pierwsze oznaki konfliktu radziecko-chińskiego na tle sprawy dostępu do broni jądrowej³⁸.

Trudności w Azji Związek Radziecki rekompensował sobie w Europie z powodzeniem wygrywając państwa zachodniej Europy, a zwłaszcza Francję, jako trzecią siłę. Nie oznaczało to jednak, aby polityka tego państwa w zupełności się Moskwie podobała. Krytykowano zwłaszcza zacieśnianie stosunków pomiędzy rozmaitymi partnerami EWG, a szczególnie krystalizowanie się „osi Paryż—Bonn”, z czym jednak Moskwa z biegiem czasu się pogodziła. Polityka europejska, jak stwierdza K. Bracher, charakteryzuje się bowiem tym, iż jest ograniczona ramami *Weltpolitik* z jednej strony, ale z drugiej strony także — co było dla Moskwy istotne — narodowymi interesami³⁹.

Właśnie interesy narodowe spowodowały, że wiosną 1961 r. nastąpił zwrot w dotychczasowej polityce wschodniej RFN. Sygnalizowały go dyskusje w komisjach Bundestagu 31 maja i 9 czerwca 1961 r. Wykazały one słabnięcie tych tendencji, w których spekulowano na nieuchronność konfliktu Wschód—Zachód. Rząd Adenauera wystąpił przeto z nową formułą, której miała być podporządkowana jego przyszła działalność: normalizacja stosunków ze Wschodem, ale bez rezygnacji z żywotnych interesów Niemiec. Sformułowanie tej formuły oznaczało podsumowanie złożonych w ciągu kilkunastu poprzednich miesięcy rozmaitych deklaracji, własnych i obcych. Do ich liczby zaliczany jest także komentarz „Trybuny Ludu” z 5 lutego 1961 r., w którym stwierdzono, że Polska gotowa jest unormować swe stosunki z RFN.

W dalszym ciągu tej gry dyplomatycznej okazało się, że możliwa jest jedynie częściowa normalizacja stosunków Polska—RFN, ograniczona do płaszczyzny gospodarczej i kulturalnej. Powodem było odmienne traktowanie przez obydwie strony sprawy granicy na Odrze i Nysie. Nie przeszkodziło to jednak w rozpoczęciu przez przedstawicieli Polski i RFN w listopadzie 1962 r. rokowań, w efekcie których podpisano w marcu 1963 r. porozumienie handlowe, a we wrześniu wymieniono misje handlowe. Układ z Polską był pierwszym z serii takich układów zawartych pomiędzy RFN a państwami socjalistycznymi (Rumunia, Węgry, Bułgaria). Można oceniać ten krok jako quasi-polityczne nawiązanie stosunków. Poczynając od tego momentu stosunki gospodarcze pomiędzy krajami środkowo-wschodniej i zachodniej Europy zwiększały swe znaczenie, zwłaszcza, że były oparte na średnio- lub długoterminowych porozumieniach kredytowych. Wcześniej dominowały bowiem w tych stosunkach transakcje gotówkowe. Względy kredytowe nadawały tym stosunkom — co silnie podkreśla literatura zachodnioniemiecka — cechy stabilności.

Układ handlowy z Republiką Federalną z 7 marca 1963 r. oznaczał dla Polski, zdaniem H. Roosa, uzyskanie dostępu do nowych technologii, gdyż inne państwa:

³⁷ Schulz [w:] *Osteuropa—Handbuch...*, s. 232.

³⁸ Gasteyger, op. cit. s. 13.

Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja, wyraźnie ją w tej dziedzinie dyskryminowały⁴⁰.

Pomimo tendencji do zawierania układów pomiędzy słabszymi uczestnikami przeciwstawnych bloków, pomimo sprzeczności w obydwu obozach (ZSRR — Chiny, Stany Zjednoczone — Francja), rozwój wydarzeń dowodził, że wspólne interesy radziecko-amerykańskie, a zwłaszcza tendencja do utrzymania modelu bipolarnego, jest nadal silna. Sposób rozwiązania kryzysu kubańskiego dowiódł, że polityka odprężenia stanowi czynnik „konserwujący” *status quo*⁴¹. Z uwagi na powyższe czynniki doszło do rozmów dyplomatycznych, których efektem był układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej z lata 1963 r. Rokowania w tej sprawie miały swoją historię. Toczyły się one na kilku płaszczyznach od paru lat. Zapoczątkowała je konferencja ekspertów w Genewie latem 1958 r. Następnie problem ten animował konferencję rozbrojeniową 18 państw.

Trzecia faza stanowi trudną drogę, która kończy przystąpienie do realizacji projektu konferencji europejskiej w sprawie bezpieczeństwa i współpracy. Faza ta rozpoczyna się, zdaniem badaczy niemieckich, praktycznie wraz ze zmianą na stanowisku szefa KPZR 14 października 1964 r.⁴², chociaż nowa ekipa w praktyce kontynuuje zewnętrzno-polityczny kurs Chruszczowa. Ważną determinantą tej fazy było napięcie, przeradzające się w konflikt polityczny pomiędzy Związkiem Radzieckim a Chinami, które potrafiły skonstruować bombę atomową. Relacje Moskwa—Pekin nie ograniczały się tylko do aspektów bilateralnych, ale miały też głębokie reperkusje w stosunkach z krajami rozwijającymi się, na terenie których obydwaj państwa zaczęły wyraźnie pomiędzy sobą rywalizować. Na politykę radziecką wpływała też od wczesnych lat sześćdziesiątych konieczność zakupu znacznych ilości zboża za granicą, i to właśnie w krajach kapitalistycznych⁴³.

Politologzy zachodni podkreślają, że w tej fazie zmieniła się radziecka interpretacja pojęcia „powszechnego kryzysu kapitalizmu”, który — jak zaczęto wówczas dowodzić — ma charakter nader długotrwały. Interpretacja ta stanowiła jak gdyby usprawiedliwienie odmiennego traktowania rozmaitych państw kapitalistycznych. Powyższy kurs polityczny był efektem stwierdzenia, iż koncepcje de Gaulle'a w sprawie jedności Europy daleko odbiegają od poglądów amerykańskich. Trzeba przy tym zaznaczyć, że prezydent Francji lansował własną wizję odprężenia w Europie. Pod wpływem tego zjawiska, jak również innych czynników, zarysowała się w nauce radzieckiej zmiana podejścia do zagadnienia integracji Europy Zachodniej. E. Schulz wiąże tą zmianę z badaniami prowadzonymi przez IMEMO⁴⁴. 28 sierpnia 1962 r. na łamach „Prawdy” ukazał się ważny artykuł na ten temat. Artykuł opublikowano w przededniu konferencji naukowej z udziałem specjalistów z 22 krajów, która obradowała w Moskwie 27 sierpnia — 3 września⁴⁵.

W charakteryzowanej literaturze wysuwa się przypuszczenie, że nowe podejście do zagadnienia integracji podyktowane było zmianami, które objęły wspólnotę socjalistyczną. Zmiany te wyrażał program „Podstawowych zasad międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy”. Wyraża się też przekonanie, że właśnie od tego momentu zaczął się zmieniać charakter Układu Warszawskiego, który coraz bardziej stawał się instrumentem integracji wojskowej.

Omawianą fazę cechowały także prowadzone na rozmaitych forumach rozmowy rozbrojeniowe.

³⁹ K. D. Bracher, *Europa zwischen Nation- und Weltpolitik* [w:] *Europa — ein Kontinent in Wandel*. Zurich 1980, s. 22 i nn.

⁴⁰ *Die Ostbeziehungen der Europäischen Gemeinschaft*. München 1977, s. 159.

⁴¹ H. Roos, *Geschichte der Polnischer Nation...*, s. 269.

⁴² Schalhorn [w:] *Osteuropa Handbuch...*, s. 111.

⁴³ Schmiederer, *Die Aussenpolitik...*, s. 46.

⁴⁴ Schulz, *Moskau und die europäische...*, s. 78.

⁴⁵ Por. MEiMO nr 9 i 11/1962.

Początek dyplomatycznej ofensywy radzieckiej Schalhorn wiąże z wystąpieniem Gromyki 7 grudnia 1964 r. na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ⁴⁶. Radziecki minister wypowiadał się wówczas za koniecznością stworzenia „efektywnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie”⁴⁷. Bezpośrednim powodem tego wystąpienia była prowadzona na Zachodzie dyskusja w sprawie utworzenia wspólnych sił nuklearnych (MLF) w ramach NATO. Znaczenie wypowiedzi Gromyki wzmocniło przemówienie Rapackiego wygłoszone na tymże forum 14 grudnia 1964 r. Rapacki przedstawił wówczas kolejną wersję swego planu. Wypowiedzi obydwu ministrów zostały szybko poparte przez memorandum opracowane przez Doradczy Komitet Polityczny Państw—Stron Układu Warszawskiego na sesji w Warszawie 19—20 stycznia 1965 r. Chodziło o likwidację groźby atomowej w Europie.

Aktywność polityki radzieckiej była widoczna na przykładzie stosunków pomiędzy ZSRR i Wielką Brytanią, które podówczas wyraźnie się ożywiły. Nowy rząd labourzystowski przejawiał ze swej strony niemałą aktywność na tym polu. W marcu 1965 r. bawił w Londynie Gromyko, w grudniu zaś brytyjski minister spraw zagranicznych J. Steward w Moskwie. Kulminacyjnym punktem tego zbliżenia była wizyta premiera Wilsona w Moskwie w lutym 1966 r. W rozmowach radziecko-brytyjskich zaznaczyła się pewna zbieżność poglądów w kwestii Indochin, a także w kwestii zapobieżenia wojnie nuklearnej w Europie. Stan ożywienia we wzajemnych stosunkach utrzymywał się jeszcze przez następne lata. Towarzyszył mu wyraźny wzrost obrotów handlowych pomiędzy obydwojma krajami; szczególnie dodatnią tendencję wykazywał zwłaszcza eksport radziecki do Wielkiej Brytanii⁴⁸.

Niezależnie od korzystnej atmosfery utrzymującej się w stosunkach radziecko-brytyjskich, rząd ZSRR starał się o zachowanie nie mniej przyjaznych stosunków z rywalką Wielkiej Brytanii — Francją, z satysfakcją komentując zabiegi tej ostatniej mające na celu niedopuszczenie Anglii do Wspólnego Rynku. Jednocześnie polityka radziecka z dużą powściągliwością starała się przy tym traktować przymerze francusko-niemieckie, wyraźnie je w sferze propagandowej lekceważąc.

W początku marca 1964 r. złożył wizytę w Paryżu przewodniczący Rady Najwyższej M. Podgorny. Na zakończenie jego wizyty wydano optymistyczny komunikat. Autorzy zachodnioniemieccy tłumaczą powyższe, przychylnie wobec Paryża stanowisko Moskwy chęcią wyciągnięcia przez nią korzyści z opozycyjnego stanowiska Francji w systemie zachodnim⁴⁹. W literaturze podkreśla się chęć de Gaulle'a uzyskania dla Francji mocarstwowej pozycji, który to zamiar prezydent realizował, wysuwając swój kraj na pierwszoplanową pozycję w politycznych kontaktach ze Wschodem⁵⁰.

Ze względu na swoją politykę wobec Francji, Związek Radziecki zrewidował swe dotychczasowe oceny EWG. W prasie i publikacjach radzieckich zaczęto określać Wspólny Rynek, jako swoisty czynnik demokratyzujący stosunki polityczne w Europie⁵¹. Ocenę radziecką ugruntowała obserwacja reakcji państw Zachodniej Europy na potęgującą się wojnę w Wietnamie. Nie było wątpliwości, że pań-

⁴⁶ *Osteuropa Handbuch...*, s. 115.

⁴⁷ Por. też „*Nowe Czasy*” 1964, nr 50.

⁴⁸ Bouwetsch [w:] *Osteuropa Handbuch...*, s. 155.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 172.

⁵⁰ *Die Ostbeziehungen der Europäischen Gemeinschaft...*, s. 176.

⁵¹ Schulz, *Moskau und die...*, s. 80. Tenże autor ze zmianą powyższych zastrzeżeń wiąże też w określonym stopniu dyskusję wśród polskich ekonomistów w latach 1965—1966, która doprowadziła do wprowadzenia pojęcia „integracja” do terminologii marksistowskiej. *Ibidem*, s. 86—87.

stwa te nie popierają polityki Stanów Zjednoczonych w tym rejonie. Przeprowadzona na Zachodzie analiza referatu Breżniewa na XXIII Zjeździe KPZR potwierdziła tą obserwację.

Wymienione przemówienie, a zwłaszcza ten jego fragment, który dotyczył spraw bezpieczeństwa europejskiego, zapoczątkował — zdaniem politologów RFN — kolejną falę propozycji radzieckich. W jej nurcie znalazła się wypowiedź Gromyki złożona 27 kwietnia 1966 r. podczas wizyty w Rzymie, deklaracja radziecko-francuska z 30 czerwca 1966 r. Kulminacyjnym punktem tej fali była, zdaniem Schalhorna, bukaresztańska deklaracja DKP z lipca 1966 r. „O umocnieniu pokoju i bezpieczeństwa w Europie”, która precyzowała warunki pokojowej współpracy i bezpieczeństwa. Warunki te były następujące: 1) zobowiązanie do pokojowego rozstrzygnięcia sporów, 2) poszanowanie suwerenności i niezawisłości narodowej, 3) niemieszanie się w sprawy wewnętrzne, 4) poszanowanie integralności terytorialnej⁵². Projekt radziecki, jak zauważają cytowani badacze, był zgodny z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych, a sama deklaracja wskazywała na chęć państw socjalistycznych nawiązania współpracy z Zachodem.

Chociaż warunki te były znane od dawna, a w każdym razie po 1955 r., aktualnie wzbudziły one zainteresowanie Stanów Zjednoczonych: prezydent L. Johnson wypowiedział się za „budową mostów”. Warunkami tymi zainteresował się także rząd RFN, który co najmniej od roku odczuwał potrzebę dalszego zaktywizowania swej polityki wschodniej. Trzeba dodać, że na trzy miesiące przed wydaniem deklaracji bukaresztańskiej, 25 marca 1966 r. rząd RFN wystosował do rządów ZSRR, Polski i Czechosłowacji tzw. notę pokojową, w której proponował poprawę wzajemnych stosunków. Jednakże już sama lista adresatów świadczyła o tendencji Bonn do izolowania NRD na arenie politycznej. W odpowiedzi rządu w Warszawie i w Pradze wysunęły przedwstępne warunki (uznanie NRD, uznanie granicy na Odrze—Nysie, wyrzeczenie się przez RFN broni atomowej, uznanie traktatu monachijskiego za nieważny), po spełnieniu których mogłyby dopiero zasiąść za stołem konferencyjnym. W tej sytuacji, jak piszą autorzy niemieccy, powyższa inicjatywa nie przyniosła rezultatów. Wyłomu w jednolitym stanowisku państw socjalistycznych dokonała natomiast Rumunia, która w lipcu 1967 r. nawiązała z RFN stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad. Rząd RFN mógł potraktować jednak deklarację bukaresztańską jako formę odpowiedzi na swoje propozycje. Wniosek, jaki się z tej odpowiedzi musiał nasuwać, brzmiał, że państwa socjalistyczne gotowe są do nawiązania stosunków dyplomatycznych z Bonn, ale dopiero po uznaniu NRD.

Oceniając dalszy bieg wypadków, autorzy RFN, jak chociażby cytowany Schalhorn, stwierdzają, że rozwijały się one dwutorowo (może lepiej w trójkącie Moskwa—Waszyngton—Europa Zachodnia). Stosunki radziecko-europejskie miały wiele aspektów, bo gdy z jednej strony Moskwa starała się nie dopuścić, aby RFN uzbroida się w broń atomową w ramach przyszłych wspólnych sił NATO, to z drugiej strony przychylnie oceniała najbliższego partnera RFN — Francję, która wycofała się z wojskowej struktury NATO. W latach 1966—1967 stosunki radziecko-francuskie były na tyle bliskie, że Bonwetsch określa je, jako oparte na konsultacji i kooperacji⁵³. Podkreślając tą dwutorowość polityki radzieckiej względem państw kapitalistycznych, Schalhorn nazywa ją polityką „małych kroków”. Jednocześnie cytowani autorzy stwierdzają, że propaganda radziecka przesłaniała tą działalność dyplomatyczną głośną krytyką wojny wietnamskiej i pozycji zajmowanej przez Stany Zjednoczone w tym konflikcie.

⁵² *Osteuropa Handbuch...*, s. 118.

⁵³ *Ibidem*, s. 173.

Omawiając działalność dyplomatyczną przedstawicieli radzieckich, autorzy niemieccy wskazują na poparcie, jakiego udzielił podczas wizyty w Paryżu 3 grudnia 1966 r. premier Kosygin tezie de Gaulle'a, iż Europa musi dążyć do odprężenia. Powyższą tendencję potwierdzały rozmaite komunikaty — np. polsko-szwedzki z 9 lipca 1966, radziecko-fiński z 18 lipca 1966, radziecko-austriacki z 21 lutego 1967, radziecko-włoski z 12 lutego 1967. Uzgodnione stanowisko krajów socjalistycznych w kwestii polityki europejskiej prezentowała deklaracja z Karlowych Varów z 26 IV 1967 r.

Zachód wypracowywał swoje stanowisko na konferencjach NATO w Brukseli w grudniu 1967 i w Reykiawiku w czerwcu 1968. Postawa Zachodu była generalnie wobec projektów radzieckich pozytywna, ale nie mogła przewyższyć przeszkód w postaci następstw wojny 7-dniowej i trwającej wojny wietnamskiej. Zainteresowanie Stanów Zjednoczonych propozycjami radzieckimi spowodowane było między innymi krytyczną dla rządu dyskusją budżetową nad zagadnieniem budowy systemów antyrakietowych, a trzeba mieć na względzie, że koszt jednego takiego systemu szacowano ówczesnie na 5 mld \$. Amerykańskie wydatki na zbrojenia bardzo podówczas wzrosły, co było silnie krytykowane przez opinię publiczną w Stanach Zjednoczonych. Modyfikacji ulegało także stanowisko rządu RFN: kolejny kanclerz Kurt Kiesinger w swym *exposé* 13 grudnia 1966 r. podkreślił priorytet stosunków radziecko-niemieckich w ramach nowej polityki wschodniej i zadeklarował wyrzeczenie się użycia siły w stosunkach międzynarodowych przez RFN. Bonn porzuciło też doktrynę Hallsteina, o czym świadczyła wymiana ambasadorów z Rumunią, zgodnie z porozumieniem z 31 stycznia 1967 r. Decyzja ta, jeżeli chodzi o Rumunię, oznaczała wyłamanie się do pewnego stopnia Bukaresztu z polityki państw socjalistycznych wobec RFN.

Po długiej, bo prawie rocznej zwłoce, rząd radziecki odpowiedział notą z 7 lutego 1967 r. na „notę pokojową” RFN. Odpowiedź tą poprzedziło przemówienie Breżniewa w Gorkim 13 stycznia 1967 r., w którym przywódca KPZR sprecyzował stanowisko swego kraju. Stanowisko polskie charakteryzowało przemówienie Gomułka wygłoszone w Katowicach 7 lutego 1967, a Czechosłowacji wystąpienie członka prezydium KPCz Jiří Hendrycha 8 lutego 1967.

W następnych dniach obradowała w Warszawie konferencja ministrów spraw zagranicznych państw Układu Warszawskiego. Wydany przez nią komunikat był, zdaniem autorów zachodnioniemieckich, niejasny, ale wkrótce potem NRD zawarła układy o przyjaźni z Polską (15 marca 1967 r.) i Czechosłowacją (17 marca). Ostatecznie kraje socjalistyczne uzgodniły swoje stanowiska w sprawie kontaktów z RFN podczas narady w Karlowych Varach w dniach 24—28 kwietnia 1967 r.

Równoległe zaś, od lutego 1967 r. ożywiły się kontakty dyplomatyczne pomiędzy Moskwą i Bonn. Wymiana not trwała przez cały 1967 r., a osłabił ją dopiero kolejny kryzys wokół Berlina w 1968 r., przy czym cytowana literatura aktywność działania przypisuje w tym wypadku NRD. Kolejny minister spraw zagranicznych W. Brandt przedstawił 2 lipca 1967 r. niemiecką interpretację zasady bezpieczeństwa europejskiego: wyrzeczenie się przemocy w stosunkach ze Wschodem, powstrzymanie się od użycia broni atomowej, redukcja wojsk po obydwu stronach. W następnym roku Brandt kilkakrotnie składał zapewnienia, że RFN będzie respektowała istniejące granice w Europie.

Pomimo wielu pozytywnych symptomów dla polityki odprężenia, jak twierdzą autorzy zachodnioniemieccy, akcja państw Układu Warszawskiego wobec Czechosłowacji w 1968 r. zahamowała tendencje odprężeniowe wyraźnie nasilające się od chwili zawarcia w 1963 r. układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Ci sami autorzy podkreślają istnienie w tym czasie silnej opozycji wewnątrz wspólnoty socjalistycznej, opozycji skierowanej przeciwko ZSRR, w której obok Cze-

chosłowacji istotną rolę odgrywała Rumunia i Jugosławia. Prezydent Ceausescu wypowiedział się głośno przeciwko blokom militarnym i panującej w nich silnej tendencji do centralizacji.

Jednakże, jak twierdzi Gasteyger, politycy amerykańscy byli na tyle zainteresowani możliwością rozpoczęcia rokowań o ograniczeniu broni strategicznych (SALT), że uważali je za sprawę ważniejszą niż próby wygrywania problemu Czechosłowacji⁵⁴. Jednakże impas w stosunkach Wschód—Zachód, jaki zaistniał wskutek wkroczenia wojsk państw Układu Warszawskiego do Czechosłowacji przełamany został dopiero przez apel budapesztański z 17 marca 1969 r., apel, który wydała kolejna sesja Doradczego Komitetu Politycznego. Wątpliwości Zachodu, na ile treść apelu jest zgodna z linią polityki radzieckiej rozwiąły tezy jakie Gromyko zawarł w swym wystąpieniu przed Radą Najwyższą 10 lipca 1969 r.

Apel budapesztański spotkał się z przychylną reakcją Zachodu⁵⁵. Stany Zjednoczone, jak wcześniej zaznaczono, były zainteresowane nawiązaniem rokowań SALT, natomiast państwu Europy Zachodniej coraz wyraźniej ciążyła hegemonistyczna rola USA, będąca skutkiem owego dwubiegunowego modelu świata, modelu który proces odprężenia nadwierał. Na likwidacji istniejącego kryzysu zależało ponad miarę Francji, która w poprzednich latach bardzo ożywiła swe kontakty ze Związkiem Radzieckim, zwłaszcza kontakty gospodarcze, których efektem były znaczne obroty towarowe charakteryzujące się wyjątkowo dodatnim saldem płatniczym dla Paryża.

Wszyscy, bez wyjątku, politolodzy RFN dowodzą, że doniosłą rolę w rozwoju nowych tendencji odegrała polityka „wielkiej koalicji CDU—SPD”, a szczególnie osobiste zabiegi ministra, a od października 1969 r. kanclerza Willy Brandta. Czteropunktowy program jego rządu proponował: przyjęcie do wiadomości faktu istnienia dwóch państw niemieckich, ograniczenie zakresu negocjacji, poparcie dla polityki nieprolifracji, zawarcie układów z ZSRR i Polską. Osobisty wysłannik Brandta, Egon Bahr, działający do pewnego stopnia poza strukturą aparatu administracyjnego, zdołał podczas swych rozmów w Moskwie zimą 1970 r. uzgodnić podstawy porozumień z państwami obozu socjalistycznego.

Specjalizujący się w sprawach polskich H. Roos wyraża opinię, że Gomułka wyciągnął właściwe wnioski z obserwacji rozwoju sytuacji międzynarodowej w ówczesnym okresie, w konsekwencji czego w okresie po VI Zjeździe PZPR zmienił swój stosunek do możliwości zawarcia porozumienia politycznego z RFN⁵⁶. Po naradzie DKP w Budapeszcie 17 marca 1969 r. Gomułka wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że RFN powinna przewartościować swój stosunek do narodowych interesów Polski. Stwierdzenie to poprzedziło nawiązanie rozpoczętych w lutym 1970 r. rokowań polsko-niemieckich, które toczyły się paralelnie do rozmów w Moskwie. Autorzy zachodni wskazują na dużą ilość polsko-radzieckich spotkań konsultacyjnych na wysokim szczeblu, które miały miejsce w tym okresie czasu. W. Potter twierdzi przy tym, że Gomułka zdecydował się poddać rewizji swoją politykę zachodnią uważając, że leży to w narodowych interesach Polski, gdyż w pewnym stopniu uniezależnia ją od ZSRR i otwiera duże możliwości modernizacji⁵⁷.

Analizując powody, dla których rok 1969 można uznać za koniec określonego okresu w powojennych stosunkach Wschód—Zachód, politolodzy zachodni podkreślają nagminnie, że był to moment szczytowego napięcia w stosunkach pomiędzy ZSRR a ChRL. W tym właśnie momencie doszło do zbrojnych starć nad Ussuri⁵⁸.

⁵⁴ Ibidem, s. 42.

⁵⁵ Ibidem, s. 123.

⁵⁶ Roos, *Geschichte der Polinischer...*, s. 288.

⁵⁷ W. Potter [w:] *The Foreign Policies of East Europa*. New York 1980, s. 105.

⁵⁸ Schmiederer, *Die Aussenpolitik...*, s. 115.

Z drugiej strony ping-pongowa dyplomacja Kissingera zapoczątkowała proces przewartościowywania stosunków pomiędzy Waszyngtonem a Pekinem. Rosjanie zabiegali oczywiście o to, aby proces ten powstrzymać, a w każdym razie osłabić jego tempo. Czynnikiem ten mieli mieć na względzie, gdy 17 listopada 1969 r. zasiędlili za stołem konferencyjnym w Helsinkach, przystępując do rozmów o ograniczeniu broni strategicznych (SALT). Ich partnerzy, Amerykanie, mieli także swoje uboczne powody, polegające zdaniem autorów niemieckich, na znalezieniu instrumentu kontroli dla zbyt intensywnie rozwijających się kontaktów pomiędzy kapitalistycznymi i komunistycznymi krajami Europy.

Obiekcje amerykańskie nie były bezzasadne. Rada Ministrów państw NATO na swym posiedzeniu 4–5 grudnia 1969 r. zadeklarowała, że poprze kurs polityczny Brandta. Obradującą w tych samych dniach w Moskwie konferencja przywódców państw socjalistycznych stwierdziła — precyzując warunki swej strony — że naprzód musi być osiągnięte porozumienie w sprawach niemieckich, a dopiero potem będzie można zwołać konferencję w sprawie bezpieczeństwa europejskiego.

Układy zawarte przez Republikę Federalną Niemiec z państwami socjalistycznymi — 12 sierpnia 1970 r. ze Związkiem Radzieckim, 7 grudnia z Polską, w końcu 1972 r. z Niemiecką Republiką Demokratyczną — otworzyły, zdaniem Gasteygera, drogę do zwołania Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Oznaczało to jednocześnie początek kolejnego, trwającego do dziś⁵⁹ okresu w powojennych stosunkach Wschód—Zachód, który podobnie jak i poprzednie, dzieli się na dwie fazy rozgraniczone cezurą 1975 r.

Ideę zwołania KBWE podniesiono podczas obrad światowej narady partii komunistycznych w Moskwie w czerwcu 1969 r., a następnie powtórzono podczas obrad konferencji ministrów spraw zagranicznych państw-członków Układu Warszawskiego w Pradze w październiku 1969 r. Problem ten stanowił także wiodący temat konferencji tychże ministrów w Budapeszcie w czerwcu 1970 r. Determinantą polityki radzieckiej, jak twierdzą autorzy niemieccy, było zachowanie status quo w Europie. O poparcie brytyjskie dla zwołania takiej konferencji zabiegał podczas swej wizyty w Londynie w październiku 1970 r. Gromyko. Spotkał się on z przedstawicielami będącej od niedawna przy władzy partii konserwatywnej (Heath, Douglas-Home). Gospodarze odnieśli się jednak do radzieckich projektów porozumienia bardzo powściągliwie, chociaż nie negowali wartości samej idei.

Kolejny, tym razem już bezpośredni impuls dla zwołania KBWE stworzyły inicjatywy zgłoszone przez Breżniewa podczas obrad XXIV Zjazdu KPZR wiosną 1971 r. i ponowione podczas jego pobytu w Tbilisi w maju tegoż roku.

Już w fazie dyplomatycznych przygotowań formuła konferencji wskutek zabiegów przedstawicieli zachodnich została rozszerzona. Wbrew zamiarom polityków zachodnich nie stworzyło to jednakże problemu dla polityki radzieckiej wobec państw socjalistycznych, gdyż w tymże 1971 r. w czerwcu przyjęty został „Program kompleksowej integracji...”. E. Schulz ocenia ten program jako nową „tezę radzieckiego hegemonizmu wobec państw socjalistycznych”⁶⁰. Tenże autor w późniejszej o pięć lat pracy dodaje, że dążenie do stabilizacji owego systemu socjalistycznej integracji stanowiło ówczesnie jedną z przesłanek zagranicznej polityki Moskwy⁶¹.

Wśród autorów zachodnioniemieckich panuje opinia, że polityka radziecka wobec Zachodu zmieniła wówczas swe strategiczne założenia przechodząc od koncepcji „bipolarnej” do „multipolarnej”⁶². Konsekwencje tego zwrotu były różnorakie.

⁵⁹ Biorąc pod uwagę rok 1980, wszystko jednak wskazuje, że stanie się on kolejną cenzurą, o czym dalej.

⁶⁰ Schulz, *Moskau und die...*, s. 83.

⁶¹ *Entspannung am Ende?* München 1980, s. 32.

⁶² Schmiederer, *Die Aussenpolitik...*, s. 127.

Cytowany wyżej Schulz stwierdza, że poczynając od narady partii komunistycznych w 1969 r. kierownictwo radzieckie zaczęło przemyślać sprawę uznania EWG. Znalazło to swe odbicie najwcześniej w ocenach radzieckich naukowców, którzy pojęciu „integracji zachodnioeuropejskiej” zaczęli nadawać inną treść niż poprzednio. Nie określano już jej, jak to miało miejsce wcześniej, jako nosiciela tendencji militarystycznych i antykomunistycznych⁶³. Powodem takiej postawy był radziecki program rozległej współpracy gospodarczej z państwami kapitalistycznymi, program zaproponowany przez Breżniewa z trybuny XXIV Zjazdu KPZR⁶⁴.

Autorzy niemieccy wskazują, że stanowisko radzieckie było determinowane w tym przypadku zarówno przez względy gospodarcze, jak i polityczne. W aspekcie politycznym w integracji zachodnioeuropejskiej dostrzegano „trzecią siłę”, której polityka nie była taka znów zgodna z polityką Stanów Zjednoczonych, jak usiłowano to przedstawiać wcześniej w radzieckiej propagandzie. W aspekcie gospodarczym Moskwa zreflektowała się, że poszczególne firmy europejskie nie są w stanie pojedynczo stać się partnerami Związku Radzieckiego, który przy ich współudziale planował budowę olbrzymich obiektów typu „Kamaz”. Aby sprostać zamówieniom radzieckim firmy te musiały tworzyć rozmaite konsorcja. Powyższe przesłanki polityczne i gospodarcze popularyzowały z biegiem czasu coraz silniej wśród rozmaitych grup interesu idee, czy w stosunkach Wschód-Zachód nie należałoby bardziej oprzeć się na elemencie współpracy niż konfrontacji?⁶⁵ Dylemat ten w sferze politycznej przesądzało poniekąd podpisane we wrześniu 1971 r. porozumienia 4 mocarstw, które dotyczyło statusu Berlina.

Z obserwacji niemieckich wynika, że w początku lat siedemdziesiątych ZSRR wydawał się przywiązywać dużą uwagę do możliwości rozwoju stosunków gospodarczych z Republiką Federalną. Zdaniem E. Schulza, jedną z przyczyn tego zainteresowania była duża stabilność gospodarki niemieckiej, a w związku z tym również waluty niemieckiej. Było to szczególnie istotne dla gospodarki planowej w okresie zaciągania kredytów i rozszerzania stosunków finansowych z Zachodem⁶⁶. Spostrzeżenie to trzeba uzupełnić, że właśnie w tym okresie Stany Zjednoczone zrezygnowały ze złotego parytetu dolara, a kurs tej waluty na giełdach światowych znacznie się obniżył.

Od 1971 r. zaczęła gwałtownie wzrastać wymiana towarowa Republiki Federalnej ze Wschodem. Jeżeli w 1971 r. RFN eksportował do ZSRR za 1,6 mld DM, to w 1972 r. za 2,3 mld, a w 1974 r. już za 4,8 mld DM. Podobnie wywóz do Polski zwiększył się z 768 mln w 1971 r. do 3,6 mld DM w 1974 r.⁶⁷ Czynniki gospodarcze zaczęły wywierać coraz to większy wpływ na kształtowanie się stosunków między Europą Zachodnią a obozem socjalistycznym. W strategii politycznej Zachodu pojawiła się podówczas jednocześnie idea, aby drogą zwiększania wzajemnych obrotów handlowych ze Wschodem doprowadzić na Wschodzie do zmian systemowych⁶⁸.

Układy polityczne zawarte przez RFN z państwami socjalistycznymi oznaczały uznanie przez te państwa, że polityka Republiki Federalnej nie stanowi zagrożenia dla pokoju europejskiego, nie można było stawiać polityki Bonn na innej płaszczyźnie niż polityka Francji czy Wielkiej Brytanii.

⁶³ Schulz, *Moskau und die...*, s. 136 i nn.

⁶⁴ *Entspannung...*, s. 46.

⁶⁵ Ibidem, s. 30. Warto dodać, że autorzy: Füllerband i Schulz, uważają konflikt Wschód—Zachód za zjawisko strukturalne, niejako odwieczne.

⁶⁶ Schulz, *Moskau und die...*, s. 60—62.

⁶⁷ *Die Ostbeziehungen der Europäischen Gemeinschaft...*, s. 161.

⁶⁸ G. Gutmann, *Die Argumente von Wandel durch Handel [w:] Aussenwirtschaftspolitik und Stabilisierung von Wirtschaftssystemen*. Stuttgart 1980, s. 51 i nn.

Stany Zjednoczone nie pozwoliły się jednak Europie zdystansować i wypuścić z rąk inicjatywę. W 1971 r. zawarte zostały dwie konwencje mieszczące się w koncepcji SALT: o zakazie umieszczania broni masowej zagłady na dnie morza (17 lutego 1971 r.) i o zakazie badań i doskonalenia broni biologicznej i toksycznej (16 lutego 1971 r.), ta ostatnia pod egidą ONZ. Podczas wizyty Nixona w ZSRR podpisane zostało 26 maja 1972 r. pierwsze porozumienie SALT. Obydwie strony uznały w tym dokumencie zasadę równego bezpieczeństwa mocarstw na zasadzie parytetu posiadania broni strategicznych. Zastopowano w ten sposób na kilka lat wyścig zbrojeń. W marcu 1973 r. pomiędzy bankami USA i ZSRR zawarto długoletnią umowę o współpracy. O umocnieniu tej polityki zbliżenia świadczyły także rezultaty pobytu Breżniewa w Stanach Zjednoczonych w czerwcu 1973 r. Autorzy niemieccy twierdzą, że w ten sposób obydwie strony proklamowały niejako oficjalnie politykę pokojowej koegzystencji i odprężenia. Stworzona została w ten sposób pierwsza przesłanka zwołania KBWE.

Drugą przesłanką zwołania konferencji był poniekąd wspólny trend w polityce obydwu wielkich mocarstw — Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, które porozumiewały się z opozycyjnymi siłami w obozie partnera, aby tym samym osłabić jego pozycję w przeciwnym obozie. Amerykanie doprowadzili w 1972 r. do normalizacji swych stosunków z Chinami, czym, jak twierdzą politolodzy znanu Renu, szachowali Moskwę. Ta ze swej strony starała się wygrywać stany napięcia i kontrowersji pomiędzy Zachodnią Europą (szczególnie między Francją) a Stanami Zjednoczonymi. Kontaktom radziecko-francuskim, a zwłaszcza spotkaniu Breżniewa z Pompidou w Mińsku w 1973 r. przypisuje się w literaturze sporo znaczenia. Benefisem dla ZSRR były procesy demokracji w Portugalii i Hiszpanii. Podobną rolę odegrały wydarzenia w Grecji, gdzie ujawniła się silna fala antyamerikanizmu. W 1973 r. nawiązane zostały też kontakty pomiędzy RWPG a EWG, co potwierdził wyjazd sekretarza RWPG Faddiejewa do Kopenhagi.

Podając te wszystkie fakty, cytowani autorzy skłonni są jednakże przypisywać kluczową rolę w doprowadzeniu do KBWE postawie Republiki Federalnej⁶⁹. Przyjęła ona bowiem za wytyczną swej polityki zasadę wspólnego bezpieczeństwa. Zasadą tą kierował się rząd w Bonn zarówno w okresie przygotowań, jak również rozmów na forum KBWE⁷⁰.

Odprężenie i ratyfikacja porozumień z Polską przez Bundestag w 1972 r. pozwoliły Warszawie, jak twierdzi H. Roos, na znaczne rozszerzenie stosunków handlowych z państwami kapitalistycznymi. Była to sprawa o tyle istotna, że — zdaniem tego autora — około 1970 r. Polska przestała być krajem rolniczym w sensie liczącego się na rynku światowym eksportera żywności⁷¹. W związku z tym stanęło przed Polską zadanie wykorzystania sfery współpracy i wymiany międzynarodowej dla utrzymania swego miejsca w Europie. Jedno z kolejnych porozumień gospodarczych zawarte pomiędzy Polską i RFN 1 lutego 1974 r. miało charakter wybitnie kooperacyjny.

Gdy w listopadzie 1972 r. zawarte zostało pomiędzy RFN i NRD porozumienie dotyczące statusu Berlina, znikł ostatni długotrwały punkt napięcia, a droga do KBWE stanęła otworem. Tegoż miesiąca rozpoczęły się w Helsinkach rokowania poświęcone tejże sprawie, a wkrótce wielostronne rokowania rozbrojeniowe (styczeń 1973 r.) w Wiedniu, znane pod kryptonimem MBFR.

⁶⁹ Schulz, *Moskau und die...*, s. 68.

⁷⁰ Die Ostbeziehungen der Europäischen Gemeinschaft., s. 133.

⁷¹ Roos, *op. cit.*, s. 260, 313.

⁷² *Die Internationale Politik 1973—1974. Jahrbuch DGAP. München 1980*, s. 140, 150.

W najnowszych badaniach zachodnioniemieckich stwierdza się, że nadmierny optymizm dowodzący możliwości rozwiązania szeregu sprzeczności na linii Wschód—Zachód li tylko dzięki rokowaniom dyplomatycznym nie był uzasadniony. Pomiędzy oficjalnego kursu „odprężenia” opinia publiczna Stanów Zjednoczonych była przeciwna dalszemu zbliżeniu z krajami komunistycznymi. Ani administracji Nixona, ani jego następcom zjawiska tego nie udało się przezwyciężyć⁷², chociaż na płaszczyźnie zewnętrznej stosunki między Waszyngtonem a Moskwą rozwijały się pomyślnie. Nowy prezydent G. Ford usiłował utrzymać w polityce zagranicznej kurs swego poprzednika, spotykając się z Breżniewem w listopadzie 1972 r. we Władawostoku. Spotkanie to stanowiło kolejny krok świadczący o postępie w rokowaniach SALT II.

W 1975 r. nastąpiły dalsze zmiany w sytuacji międzynarodowej. Czynnikiem, który stał się istotną przesłanką odprężenia, był koniec wojny w Wietnamie i wycofanie się Stanów Zjednoczonych z tego regionu. Cezura 1975 r., to jednak przede wszystkim podpisanie aktu końcowego KBWE. W toku rokowań wystąpiło interesujące zjawisko wielobiegowości rozmów: blok zachodni nie był bowiem jednolity w swych poglądach. Bezpośredni uczestnicy wydarzeń utrzymują, że w tym momencie nastąpiło jednak odczuwalne „zamrożenie” stosunków Wschód—Zachód, chociaż, używając tego sformułowania, mają oni na uwadze wysoki poziom, na którym się stosunki te aktualnie znajdowały i to, że owo „zamrożenie” nie oznaczało wcale regresu. Jednakże, jeśli w okresie wcześniejszym panowała na ogół dobra koniunktura, a nawet stan pewnej euforii, korzystając z którego wiele spraw bieżących udawało się szybko załatwiać, to po 1975 r. pojawiły się w pracy dyplomatycznej drobne z pozoru trudności.

Przyczyny tych trudności były trojakiego rodzaju — ideologiczne, gospodarcze, wreszcie polityczne. Z trybuny XXV Zjazdu KPZR Breżniew mówił o zadaniach walki klasowej na nowym etapie, co Zachód skontrolował twierdzeniem, że ZSRR nie ma monopolu na przemoc. Na kanwie aktu końcowego KBWE wzmożyły swoją działalność także rozmaite ugrupowania opozycyjne w krajach komunistycznych — typu „Karta 77” w Czechosłowacji czy KOR — w Polsce. W dodatku państwa kapitalistyczne, nie ograniczając się do przestrzegania zasad utrzymania bezpieczeństwa i współpracy gospodarczej, próbowały wykorzystać sprawy tzw. 3 koszyka, interweniuąc w wielu sprawach, które należały ściśle do spraw wewnętrznych danych państw⁷³. Musiało to rodzić napięcia i oczywiście usztywniać pozycję kół rządzących w krajach socjalistycznych. Testem dla aktualnego stanu stosunków stały się obrady konferencji w Belgradzie.

Względy gospodarcze rodziły jeszcze większe trudności. W latach 1973—1974, a więc w okresie dobrej koniunktury, gdy ustalano, szczególnie w krajach socjalistycznych, plany rozwoju gospodarczego na następną pięcioletkę, zakładano optymistyczne możliwości współpracy i wymiany towarowej z Zachodem. Import z Zachodu miał się przyczynić do zwiększenia tempa rozwoju krajów RWPG⁷⁴. Pogorszenie się koniunktury gospodarczej na Zachodzie wywołało w swej konsekwencji kłopoty gospodarcze państw socjalistycznych. W rezultacie zaznaczył się wyraźny spadek tempa rozwoju wymiany towarowej⁷⁵. Zarysowały się ostro z przyczyn obiektywnych granice współpracy gospodarczej, zwłaszcza w dziedzinie kooperacji przemysłowej. Dalsze rozszerzenie współpracy stało się dla Zachodu nieinteresujące z powodu całokształtu stosunków ze Wschodem, jak również ograniczonych możliwości eksportowych państw socjalistycznych.

⁷² Schmiederer, *Die Aussenpolitik...*, 135.

⁷⁴ *Die Ostbeziehungen der Europäischen Gemeinschaft...*, s. 105.

⁷⁵ K. Dawisha, Ph Hanson, *Soviet—East European Dilemas*. London 1981, s. 5.

Powyższe względy osłabiały pozycję jednych, wzmacniały zaś pozycję innych kół gospodarczych. Szczególnie znaczenie miało stanowisko wielkich kompleksów przemysłowo-gospodarczych. Przy słabnącej koniunkturze zwracały one więcej uwagi na tradycyjnych odbiorców: w pierwszej kolejności na rządy, to znaczy na dostawy dla potrzeb wojska⁷⁶. Czynnikiem walki konkurencyjnej pojawił się nie tylko w rywalizacji o dostawy wewnętrzne, ale i w dostawach na rynki III świata. Innym hamulcem był pogląd, iż rozwój stosunków Wschód—Zachód przeszkadza trendom integracyjnym zarówno w łonie EWG, jak i RWPG.

Przyczyny polityczne, zdaniem autorów niemieckich, wiązały się głównie z rozwojem sytuacji w krajach III świata. ZSRR, którego notabene w związku z tym wielu oskarża o prowadzenie polityki imperialnej, zaczął rozbudowywać flotę morską i angażować się w wiele konfliktów — zwłaszcza w Etiopii i Angoli. Uznano to za groźbę dla Zachodu, zwłaszcza jeżeli chodzi o bezpieczeństwo szlaków komunikacyjnych. Miary dopełnił ton propagandy radzieckiej⁷⁷. Już nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale i w dziewięciu krajach europejskich należących do EWG zaczęto wyrażać poglądy, które obnażały różnice zapatrywań pomiędzy Zachodnią i Wschodnią Europą. Odradzały się w związku z tym warunki stawiające, jak przed 30 laty dwa supermocarstwa wobec siebie twarzą w twarz, odradzał się ów dwubiegunowy model świata. Świadczyło o tym wiele wypowiedzi Cartera jak i jego doradcy. Z. Brzezinskiego już w latach 1978—1979. Punktem zwrotnym wydaje się być, jak nazywają to w RFN, „radziecka inwazja na Afganistan”, dobitny przejaw imperialnej polityki Moskwy. Wywołała ona szereg reperkusji, spośród których najbardziej spektakularną był bojkot Igrzysk Olimpijskich w Moskwie latem 1980 r.

W 1980 r. ukazała się pod firmą DGAP książka pod znamienym tytułem *Koniec odprężenia?* Jej autorzy sceptycznie oceniają możliwość pełnej kontynuacji kursu lat siedemdziesiątych w stosunkach Wschód—Zachód. Ocena aktualnych zjawisk wykracza poza moje możliwości.

Pisane w 1982 r.

⁷⁶ *Entspannung am Ende?* (R. Fritsch—Bournazel)..., s. 44.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 21, 66.